

BOŻENA KRAWIEC

WALENCJA JAKO PODSTAWA SYSTEMATYZACJI TYPÓW SKŁADNIOWYCH IMIESŁÓWÓW ODMIENNYCH

Imiesłów jest kategorią przejściową pomiędzy czasownikiem a przymiotnikiem¹. Jako formy czasownika imiesłowy zachowują jego rząd (regimen) poprzez przybieranie własnych określeń o charakterze dopełnień w tych samych przypadkach fleksyjnych, których wymaga odpowiedni czasownik, np.: (przewodnik) *oprowadzający t r y s t ó w* SMU 190, (prawa) *kierujące r o z w o j e m* ASP 370. Ich określeniami bywają też (jak przy czasownikach) okoliczniki w postaci zwrotów przyimkowych, np.: (koledzy) *stojący n a k o r y t a r z u* THK 230, (leszczyna) *p r z e z c a ł ą z i m ę ukryta* JTN 100 lub w postaci przysłówków, np.: *migocący n i e w y r a ż n i e* (punkt) WŁM 240, *b o l e ś n i e wykrzywiona* (twarz) TPS 50. W tych sytuacjach imiesłowy pełnią funkcję narzędników i funkcję podrzędników jednocześnie. Ale są też sytuacje, w których pełnią one funkcję jedynie podrzędników², np.: *d r ż ą c y głos* THK 30, *z a g u b i o n e klucze* JTN 220, a to ze względu na pewną cechę składniową wspólną im z przymiotnikami, mianowicie cechę wchodzenia w relacje atrybutywne, jak w podanych przykładach. Z przymiotnikami dzielą one również fleksję imienną, czyli deklinację, co umożliwi im w ramach relacji atrybutywnych pojawienie się w formalnym związku zgody³.

¹ Heinz w artykule *Kategorie przejściowe (pośrednie) w języku* (1967:45) tak definiuje pojęcie kategorii przejściowych: "Kategoria przejściowa jest to kategoria x zajmująca w systemie pozycji między dwoma innymi kategoriami względem niej skrajnymi A i B w ten sposób, że jej elementy w pewien określony sposób przynależą częścią do kategorii A a częścią do B". Jako kategoria przejściowa imiesłów posiada pewne cechy czasownika i pewne cechy przymiotnika.

² Zob. też dalej s. 98.

³ Pozycja imiesłowu w teorii gramatycznej ulegała w ciągu wieków zmianie. Gramatycy greccy, którzy jako pierwsi w ogóle wydzielili to zjawisko, traktowali imiesłów jako odrębną część mowy. Pojmowali go oni jako coś pośredniego między słowem (czasownikiem) a imieniem (rzeczownikiem i przymiotnikiem), przypisując mu cechy obu tych kategorii.

Chcę tutaj mówić o walencji imiesłowu – ta zaś jest związana w sposób nierozłączny z walencją obu odnośnych kategorii: czasownika i przymiotnika, z którymi imiesłów, jak na to wskazaliśmy, ma wspólne cechy syntaktyczne.

Twórca idei walencji, L. Tesnière, łączył ją nierozdzielnie tylko z czasownikiem i tak swoiście definiował: "Czasownik można [...] przyrównać do swego rodzaju a t o m u z h a c z y k a m i zdolnego wywierać wpływ przyciągający na pewną mniejszą lub większą liczbę aktantów⁴ w zależności od mniejszej lub większej liczby posiadanych haczyków, będących w stanie utrzymać aktanty w uzależnieniu od niego. Liczba haczyków, którą wykazuje czasownik, a w konsekwencji i liczba aktantów, którymi może on rządzić, stanowi to, co nazwiemy w a l e n c j ą czasownika" (Tesnière 1959:238). Najnowszy słownik terminologiczny Szulca (1970:250) definiuje natomiast to pojęcie tak: "właściwa elementom wypowiedzi zdolność do otwierania w kontekście językowym miejsc (pozycji), które mogą lub muszą zostać zajęte przez inne elementy gramatyczne lub leksykalne. Innymi słowy całokształt potencjalnych połączeń określonego wyrazu" i zaraz dodaje: "Zjawisko to nazywane bywa również konotowaniem

Pierwszy, jak wiadomo, podręcznik gramatyki, mianowicie *Techné grammaticque* (§ 19) Dionizego Traka tak definiuje nasze pojęcie: "Imiesłów jest wyrazem uczestniczącym we właściwościach czasowników i rzeczowników. Towarzyszą mu te same kategorie, które przysługują zarówno czasownikowi, jak i rzeczownikowi: z jednej strony osoby, a z drugiej strony przypadki". Tak definiowany imiesłów wylicza Dionizy Trak (§ 13) na równi z innymi częściami mowy: "Jest osiem części mowy: imię, słowo, imiesłów, rodzajnik, zaimek, przyimek, przysłówek, spójnik". Z gramatyków rzymskich zacytujmy Pryscjana (XI p. 914): "Imiesłów (participium) jest [...] częścią mowy braną za czasownik, od którego też w sposób naturalny pochodzi, ale mającą rodzaj i przypadek jak imię a dalsze cechy – przysługujące czasownikowi, z wyjątkiem osób i trybów". Na temat miejsca imiesłowu wśród innych części mowy Pryscjana tak się wypowiada (XI p. 909): "Ci, którzy imiesłów (participium) umieścili na trzecim miejscu postąpili chyba lepiej. Skoro bowiem imię (nomen) i słowo (verbum) otrzymały pierwsze i drugie miejsce, to imiesłów (participium), który pochodzi od obu słusznie wymaga miejsca następnego".

Taka też interpretacja imiesłowu przetrwała w gramatyce europejskiej aż do połowy XVIII w., mianowicie do wystąpienia gramatyka francuskiego Girarda, który włączył imiesłów w obręb form czasownika (Jodłowski 1971 s. 76).

W językoznawstwie polskim imiesłów zalicza się do nieosobowych form czasownika. Stanowi on więc tutaj subclassę tej części mowy.

W językoznawstwie rosyjskim zaś jest on, jak się zdaje, w dalszym ciągu traktowany niekiedy jako odrębna część mowy z dalszym podziałem na: pričastie (=imiesłów odmienny) i deepričastie (=imiesłów nieodmienny). (Tak przynajmniej Meščaninow (1945:237); stanowi to nawrót do stanu sprzed wystąpienia Girarda.

⁴ "Aktanty to osoby lub rzeczy, które z jakiegokolwiek tytułu i w jakikolwiek sposób, nawet z tytułu zwykłych statystów i w sposób jak najbardziej bierny, uczestniczą w procesie (wyrażonym przez czasownik)" (Tesnière 1959:102). Jeden zaś z najnowszych językoznawczych słowników terminologicznych, uwzględniając niewątpliwie całość dzieła Tesnière'a i późniejszą refleksję językoznawczą nad nim, definiuje to pojęcie tak: "Aktant [...] jednostka syntaktyczna, która wypełnia jakieś puste miejsce wokół czasownika. [...] Pojęcie aktantu wywodzi się z rozróżnienia L. Tesnière'a pomiędzy "actants" (bezpośrednio w czynności uczestniczącymi członami: podmiot, dopełnienie w celowniku, dopełnienie w bierniku) a "circonstants" (całkiem swobodnie dochodzącymi określeniami przysłówkowymi, które podają zewnętrzne okoliczności towarzyszące czynności, jak dane dotyczące czasu i miejsca)" (*Lexicon* 1985:19).

towaniem kontekstu", nieco dalej zaś zwraca uwagę na to, iż "obecnie coraz silniej reprezentowany jest pogląd, że właściwość konotowania (determinowania, implikowania) "pustych miejsc" dla innych elementów językowych przysługuje również i pozostałym kategoriom wyrazów" – dorzucmy zaraz: zwłaszcza przymiotnikom.

W przypadku imiesłów walencja jest determinowana przez znaczenie czasownika, od którego imiesłów pochodzi. Uzupełnienia (aktanty) imiesłowu odpowiadają uzupełnieniom (aktantom) czasownika. I tak, w grupie syntaktycznej *żołnierz wykonujący rozkaz* ASP 490 imiesłów *wykonujący* posiada dwa uzupełnienia: *żołnierz* i *rozkaz*. Nie inaczej ma się rzecz w grupie z osobową formą czasownika, czyli w zdaniu: *żołnierz wykonuje rozkaz*; czasownik *wykonuje* ma również dwa uzupełnienia i to te same: *żołnierz* i *rozkaz*. Podobnie jak w następujących przykładach: *figury [...] zdobiące wglębienie* TPS 70, *figury zdobią wglębienie*; *okręciak kołyszający się* SMU 170, *okręciak kołysze się*; *wilgi gwizdzące* JTN 160, *wilgi gwizdzą*; *towarzyszące im [...]* upodobania TKM 50, *towarzyszą im upodobania*; *ludzie [...] świecący światłem* TKM 150, *ludzie świecą światłem*; *falujące ściany* WŁM 250, *ściany falują*; *drżący głos* THK 30, *głos drży*; *hasła zalecające życie* TKM 40, *hasła zalecają życie*; *piastunka pilnująca maluchów* TKM 60, *piastunka pilnuje maluchów*.

Uzupełnienia imiesłówów zgadzają się nie tylko pod względem ilościowym z uzupełnieniami czasowników, od których są derywowane, lecz także forma tych uzupełnień w zasadzie nie ulega zmianie. Podobnie ma się rzecz z innymi derywatami dewerbalnymi, mianowicie z rzeczownikami odczasownikowymi, np.: *Sejm podejmuje uchwałę*. *Podjęcie uchwały przez Sejm*. *Dyrektor wręcza nagrody uczniom*. *Wręczanie nagród uczniom przez dyrektora*. Przy przekształcaniu zdań z czasownikiem w formie osobowej na grupy nominalne z pewnego typu rzeczownikiem odczasownikowym jako nadrzędnikiem ulegają zmianie tylko formy niektórych uzupełnień, jak to pokazują przytoczone przykłady, a czasami i ich liczba, czego już nie obserwowaliśmy przy imiesłowach, np.: *Matka całuje dziecko*. *Pocałunek matki*. *Król krzywdzi poddanych*. *Krzywda poddanych*. *Jan przesyła matce książkę*. *Przesyłka Jana dla matki*⁵.

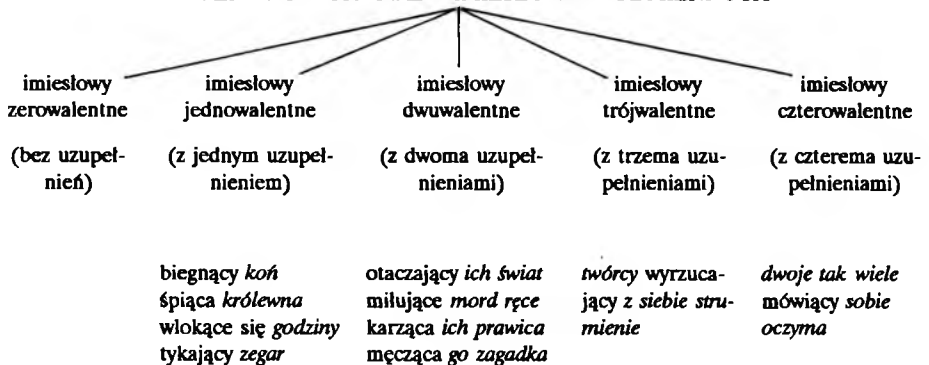
⁵ Wydaje się więc, że tak ilościowy jak i jakościowy charakter walencji zależy nie tylko od strony znaczeniowej, lecz i od formacji słowotwórczej wyrazu wykazującego walencję.

Najczęstszy typ zmian, jakim jednak podlegają przyimiesłowowe aktanty to zmiany niezależne od imiesłowu, lecz wynikające z osadzenia odpowiedniej grupy imiennej w zdaniu. Dotyczą one tego aktantu, który przy czasowniku odpowiada podmiotowi, a przy przymiotniku odpowiada temu, co Sommerfeld i Schreiber (1977:43 *passim*) nazywają wyrazem odniesienia (Beziehungswort); np.: *S e j m* podejmuje uchwałę; *S e j m* podejmujący uchwałę, ale: *S e j m o w i* podejmującemu uchwałę (przysłuchuję się). Jako niezależne od imiesłowu zmiany te nie stanowią wyjątku od sformułowanej zasady.

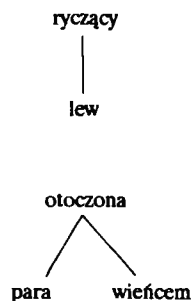
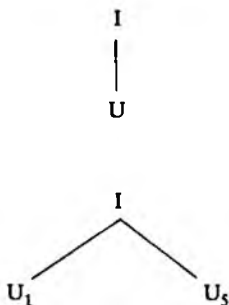
Kategorialny wyjątek od tej zasady zdają się stanowić wypadki z zastosowaniem imiesłowu biernego, np. *S e j m* podejmuje *u c h w a ł ę*, ale: *p r z e z S e j m* podejmowana *u c h w a ł a*. Zmiana formy obu aktantów (zamiast "Sejm" pojawia się "przez Sejm", zamiast "uchwałę" pojawia się "uchwała") zależy tutaj od typu formacji słotwórczej imiesłowu (imiestów bierny a nie czynny) i jest zmianą stałą.

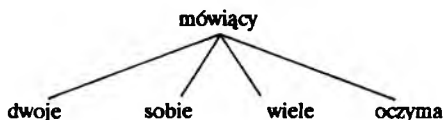
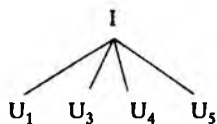
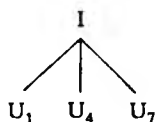
Biorąc za podstawę podziału ilość uzupełnień można imiesłowu, podobnie jak inne części mowy wykazujące walencję, ułożyć w pewne gromady, którym odpowiadają określone modele walencyjne.

WALENCYJNE GROMADY IMIESŁÓWÓW ODMIENNYCH



Gromadom tym odpowiadają następujące modele walencyjne:



Skróty⁶:

I – imiesłów

U₁ – uzupełnienie -- określa grupy imiesłowowej

(U₂ – uzupełnienie w dopełniaczu)⁷

U₃ – uzupełnienie w celowniku

U₄ – uzupełnienie w bierniku

U₅ – uzupełnienie w narzędniku

(U₆ – uzupełnienie przyimkowe o charakterze dopełnienia)

U₇ – uzupełnienie przyimkowe i przysłówkowe o charakterze okolicznika

Jak widać z przedstawionych schematów, nie ma imiesłówów zerowalentnych. Wprawdzie można utworzyć od czasowników nie wymagających uzupełnień imiesłowy, np.: grzmi – grzmiący, błyska się – błyskający się, ale imiesłowy te mają walencję ilościową o jeden poziom wyższą niż czasowniki, które są ich podstawą słotwórczą – grzmiący to *kto?* lub *co?* (np.: *grzmiący szef*, *grzmiący głos*). W tym wypadku dochodzi bowiem jednocześnie do zmiany wartości semantycznej w derywowanym imiesłowie: grzmi – nazwa zjawiska atmosferycznego; grzmi – nazwa właściwości psychicznej (*grzmiący*, czyli gniewający się, unoszący się (np. szef) lub fizycznej (*grzmiący*, czyli huczący, donośny, tubalny (np. głos). Inaczej rzecz ujmując można powiedzieć, że czasownik *grzmi* w podstawowym znaczeniu nie ma imiesłowu, a imiesłów *grzmiący* jest derywatem od czasownika *grzmi* w przenośnym znaczeniu: 'unoszą się', 'gniewa się' itp.

Imiesłowy jednowalentne, jak wynika z mojego materiału, występują zawsze w funkcji określników imion w grupach nominalnych, np.: *drżący g ł o s* TPS

⁶ Zob. Happ (1967:461).

⁷ Skróty i ich eksplikacje ujęte w nawias nie znajdują uzasadnienia w przytoczonych przykładach. Uwzględnienie ich pokazuje jednak lepiej charakter przyjętego systemu znakowania i daje gotowe narzędzie do ujęcia szerszego materiału.

210, *rosnąca* decentralizacja TKM 120, *lśniąca* płyta TPS 210; konotują więc obligatoryjnie jedno uzupełnienie (nazwę nosiciela cechy).

Imiesłowy dwuwalentne, trójwalentne i czterowalentne pojawiają się w grupach syntaktycznych, których podstawę stanowi wprawdzie również jakieś nomen, ale zarazem same one pełnią funkcję określonych, tzn. przyjmują własne określniki. Konotują więc one uzupełnienie dwojakiego rodzaju: nadrzędniki i podrzędniki, które mają charakter albo obligatoryjny (oba), np.: *zdanie (nadrzędnik) zawierające [...] myśl (podrzędnik) ZŁJ 20*; podobnie w dalszych przykładach: *wal osłaniający stolicę WŁM 60, wydawnictwo liczące [...] na subwencję ASP 190, przepelniający bazylikę tłum TPS 260, grobla dzieląca przestrzeń THK doktor X przystępujący do pierwszej komunii MHU 370, materiał dotyczący obozu THK 270, rękawiczki rozdające kwiaty JTN 120, ikonografia dotycząca doby napoleońskiej WŁM 60, usta przyzwyczajone do kłamstw WŁM 120, trunki zabronione przez Proroka WŁM 130, przepisy przyjęte przez ceremoniał TPS 190, albo fakultatywny (jedno z nich), np.: pływak skaczący z wysoka (uzupełnienie fakultatywne) MHU 280, podobnie w dalszych przykładach: włosy spadające na czoło WTZ 110, panujący wokół gwar WTZ 140, esesmani gromadzący się przy bramie THK 360, dwoje tak wiele mówiących sobie TPS 100.*

Przypomnijmy, że wyżej przedstawione uwagi dotyczące walencji imiesłowów można zilustrować następującymi grafami⁸:

imiesłowy jednowalentne:

ryczący lew

ryczący

|
lew

imiesłowy dwuwalentne:

para otoczona wieńcem

otoczona

para

wieńcem

⁸ Zob. Jelitte (1978).

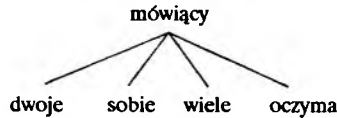
imiesłowy trójwaleentne:

twórcy wyrzucający z siebie strumienie



imiesłowy czterowaleentne:

dwoje tak wiele mówiący sobie oczyma

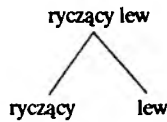


Walencja jest jednym z mechanizmów składniowych języka paralelnym do dependencji i konstytuencji, które to mechanizmy także można przedstawić za pomocą grafów:

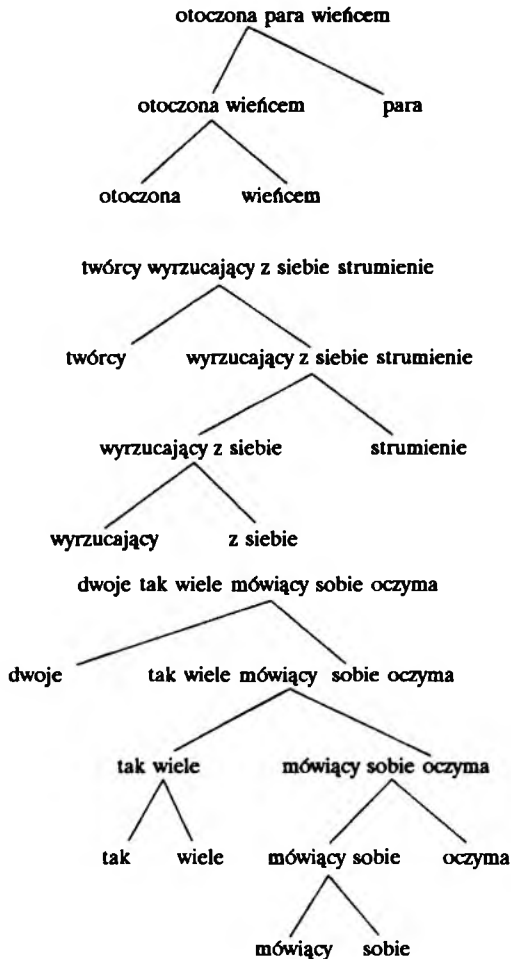
dependencja:



konstytuencja⁹:



⁹ Zob. Wells (1947); Hockett (1968:169 nn).



Grafy ilustrujące dependencję i konstytuencję są pozornie identyczne z grafami walencji. Pozycja poszczególnych elementów tych grafów jest jednak inna. Ponadto linie łączące poszczególne ogniwa w tych grafach za każdym razem oznaczają co innego. W wypadku walencji linie symbolizują niepełność składową danej struktury językowej, zazwyczaj leksemu (otwieranie pustych miejsc); w wypadku dependencji oznaczają one fakt zależności (w jednym kierunku ("z góry na dół") – uzależniania, nadrzędności; w drugim kierunku ("z dołu do góry") – bycia uzależnionym, podrzędnym); w wypadku konstytuencji wskazują one na fakt bycia strukturą złożoną oraz na wiążącą się z tym relację części do całości i odwrotnie.

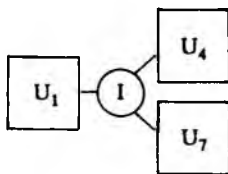
Wydaje się, że w dotychczasowym rozwoju teorii walencji, zwłaszcza przy omawianiu walencji przymiotnika, myli się ją z dependencją. Mówi się (np. zob.

Tarvainen 1971:74), że przymiotnik "chciwy" w zwrocie "człowiek chciwy pieniądze" jest przymiotnikiem jednowalentnym, ponieważ rządzi jednym uzupełnieniem ("pieniędzy"). Fakt jego odniesienia do rzeczownika ("człowiek") stawia się poza nawiasem zjawiska walencji. Jednakże słuszniejsze wydaje się stanowisko jakie tu chciałabym zaproponować, że walencja jest mechanizmem składniowym jakościowo różnym od zależności (zależności), chociaż (jak w podanym przykładzie) częściowo się z nim pokrywa. Polegając jednak w istocie, jak w jej definicji wyżej zaznaczyliśmy (s. 94-95), na otwieraniu pustych miejsc wokół jednostki leksykalnej, czyli na stwarzaniu specyficznego syntaktycznego "niedosytu", obejmuje również takie człony składniowe, których stosunek do tej jednostki nie jest stosunkiem podrzędności, lecz wręcz przeciwnie – stosunkiem nadrzędności (np. stosunek "człowiek" do "chciwy" w podanym przykładzie)¹⁰.

Różnice między walencją, zależnością a konstytuencją można również wyrazić odwołując się do przedstawień graficznych. Trzeba jednak zrezygnować przy tym z zaznaczania stosunków syntaktycznych pomiędzy poszczególnymi ogniwami za pomocą pionowych lub ukośnych linii jako ze środka uniwersalnego, gdyż w grafach są one nieodróżnialne, a w rzeczywistości, jak pokazano wyżej, oznaczają przecież za każdym razem co innego. Proponowałabym więc takie grafy – odmienne dla każdego z trzech wymienionych mechanizmów składniowych¹¹.

Proponowana postać grafów walencyjnych:

twórcy (U_1) wyrzucający (I) z siebie (U_7) strumienie (U_4)

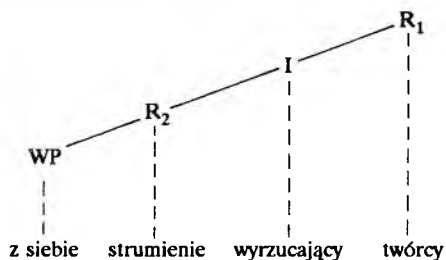


Skróty – jw. s. 97.

¹⁰ Zob. podobne uwagi Happ (1976:126-133).

¹¹ Opieram się przy tym na *Lexicon* (1985:11, 128, 261).

Proponowana postać grafów dependencyjnych¹²:

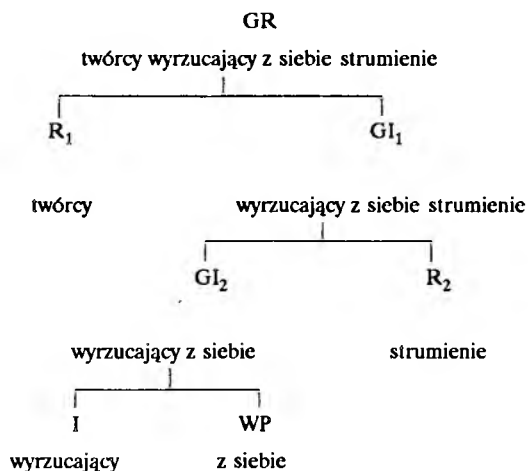


Nowe skróty:

R – rzeczownik

WP – wyrażenie przymkowe

Proponowana postać grafów konstytuencyjnych:



Nowe skróty:

GR – grupa rzeczownikowa

GI – grupa imiesłowowa

¹² Grafy ilustrujące zależność *Lexicon* (1985:11) nazywa drzewami zależności (Abhängigkeitsbäume). W sprawie teorii grafów i jej zastosowania w lingwistyce zob. np. Welte (1974:202-204 s. v. Graph) i zawartą tam bibliografię.

Artykuł niniejszy to – z pewnymi zmianami – fragment mojej pracy magisterskiej *Opis składniowy polskich imiesłów odmiennych*, gdzie większa jego część stanowi ostatni (dodatkowy) rozdział. W poprzedzających go rozdziałach swojej pracy starałam się przedstawić opis syntaktycznych funkcji imiesłów w świetle gramatyki tradycyjnej. Uwzględniałam dwie podstawowe funkcje imiesłowu: funkcję nadrzędnika i funkcję podrzędnika. Wymagało to często dwukrotnego badania tych samych grup imiesłowowych: raz traktowania w nich imiesłowu jako nadrzędnika ((ludzie) *domagający się p r a c y*), drugi raz – jako podrzędnika (*l u d z i e domagający się (pracy)*). Analiza wykazała, że imiesłów odmienny pełni zawsze funkcję co najmniej podrzędnika (*ł k a j ą c y głos* TPS 230), na którą często nakłada się druga funkcja – nadrzędnika (niejako drugorzędna, poboczna; nigdy bowiem imiesłów nie może być w zdaniu jedynie nadrzędnikiem).

W świetle teorii walencji nie było konieczne dwukrotne analizowanie tych samych grup imiesłowowych. Tu bowiem imiesłowy mogą być zawsze traktowane jako człony swoiście nadrzędne, a ich klasyfikacja syntaktyczna opiera się na ilości uzupełnień. Taki opis ma więc charakter bardziej syntetyczny.

Artykuł zmierzał do pokazania możliwości interpretacyjnych tego typu modelu na tle dwu modeli teoretycznych opisu syntaktycznego, przeciwstawiających się niekiedy metodzie tradycyjnej, którą jednak – z uwagi na niezaprzeczalne jej walory – zastosowałam w swej wyżej wzmiankowanej pracy.

BIBLIOGRAFIA

- Buttler D.: Innowacje składniowe współczesnej polszczyzny. (Walencja wyrazów). Warszawa 1976.
- Gołąb Z.: Próba klasyfikacji syntaktycznej czasowników polskich (na zasadzie konotacji). "Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego". 25:1967 s. 3-44.
- Gołąb Z., Heinz A., Polański K.: Słownik terminologii językoznawczej. Warszawa 1970.
- Happ H.: Grundfragen einer Dependenzgrammatik des Lateinischen. Göttingen 1976.
- Heinz A.: Kategorie przejściowe (pośrednie) w języku. "Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego" 25:1967 s. 45-62.
- Hockett Ch. F.: Kurs językoznawstwa współczesnego. Warszawa 1968.
- Jelitte H.: Graphischen Darstellungsmöglichkeiten der Dependenzstrukturen im Russischen. Köln 1978.
- Jodłowski S.: Studia nad częściami mowy. Warszawa 1971.
- Jodłowski S.: Lexicon sprachwissenschaftlicher Termini. Leipzig 1985.
- Sommerfeldt K. E., Schreiber H.: Wörterbuch zur Valenz und Distribution deutscher Adjektive. Leipzig 1977.
- Szulc A.: Podręczny słownik językoznawstwa stosowanego. Dydaktyka języków obcych. Warszawa 1984.
- Tarvainen K.: Einführung in die Dependenzgrammatik. Tübingen 1981.
- Tesnière L.: Éléments de syntaxe structurale. Paris 1959.
- Wells R. S.: Składniki bezpośrednie. (W:) Językoznawstwo strukturalne. Wybór tekstów pod red. H. Kurkowskiej i A. Weinsberga. Warszawa 1979 s. 175-208.
- Welle W.: Moderne Linguistik. Terminologie/Bibliographie Teilband I : A - M. München 1974.

Spis skrótów lokalizujących przykłady

- ASP - A. S a n d a u e r. *Pisma zebrane*. T. 3. Publicystyka 1985
JTN - J. T w a r d o w s k i. *Nie przyszedłem Pana nawracać* 1986
MHU - M. H ł a s k o. *Utwory wybrane*. T. 1. *Opowiadania* 1985
SMU - S. M r o ż e k. *Utwory sceniczne nowe* 1975
THK - T. H o ł u j. *Koniec naszego świata* 1984
TKM - T. K o t a r b i ń s k i. *Medytacje o życiu godziwym* 1986
TPS - T. P a r n i c k i. *Srebrne orły* 1985
WŁM - W. Ł y s i a k. *MW* 1984
WTZ - W. T e r l e c k i. *Zwierzęta zostały opłacone* 1980
ZŁJ - Z. Ł a p i ń s k i. *Ja Ferdydurke* 1985

VALENCE AS THE BASIS OF THE SYSTEMATIZATION OF THE SYNTACTICAL TYPES
OF INFLECTED PARTICIPS

S u m m a r y

The author's attention is focused on one of the two modes in which one can describe the syntactical functions of inflected particips in contemporary Polish. One of them is grounded on traditional grammar and was presented in the author's MA thesis: *A Syntactical Description of Inflected Polish Particips*; The second one, on the basis of the theory of valence, has been broadly discussed in the present paper.

The author proves that in the light of the theory of valence the description is more synthetic and does not require a double analysis of the same groups. Here the particip could be treated as an element particularly primary and its syntactic classification was based on the number of complements.

Translated by Jan Kłos